MONITOR

Na R. P. 1769.
Nro XXIX.
12. Kwietnia.

Vindex avaræ fraudis & abstinens
ducentis ad se cuncta, pecuniæ.
Hor. ode IX. Lib. 4.

OPatrżność rozporządzaiąc tak kulą ziemną, aby kruszce społeczności ludzkiey potrzebne rodziła, niż omieszkała oraz ukazać prawdzi-

wego ich użytku. Darmo zbytki y chciwość inny tym płodom podziemnym koniec częstokroć pozorny zakładaią; porządek zawsze wyciąga, aby metale na ułacnienie handlu, na wygodę życia, y na wzmocnienie wzaiemne między ludźmi związku obracały się. Mądrzy przeto bogactwy gardzili, że ie świat profanował. Inaczey ani kolor złota, ani iego walor nie iest dla żadnego niebespieczny. Od niepamiętnego czasu u wszystkich Narodow znaydowały się znaki ceny dobrowolnie ustanowione służące do zamiany rzeczy. Gdyż ani wszystkie Kraie iednež płody wydaią, ani wszyscy ludzie iednego są przemysłu; wzaiemney zatym pomocy koniecznie y zawsze potrzebuią. W pierwiastkach rzeczy na rzeczy zamieniano, co, y do tych czas w niektorych kątach Europy ieszcze we

zwy-

zwyczaiu zostaie; potym obrano kamyki, skorupy pięknieysze y kawały skor na kurs monety. Wynalezienie kruszcow zniszczyło takie pieniądze: po ktorych miedziane, śrebrne, złote, á nawet y żelazne monety nastąpiły. Każdy Rządca kraiu kazał ie robić przydaiąc do waloru wnętrznego, walor zewnętrzny według okoliczności, potrzeby y mieysc. To iest pierwsze y naturalne krusczcow przeznaczenie. Ale na nim się nie zatrzymano. Myśl ludzka zawsze przemyślna, á zwłaszcza pychą y chciwością poddęta wynalazła sposoby rozciągnienia złota w nici, y przelewania onego na rożne narzędzia, figury y kształty wyrobione, nawet na samych sukniach. Co w krotce zostało znakiem rożnicy iednych ludzi nazwanych Panami, od drugich, ktore nazywaią pospolstwem. A ten wymysł tak się wzmo-

cnił, iż żaden iuż nie może śię śpodziewać poszanowania y względu, ieśli nie iest dobrze ozłocony. Nie iest godna szacunku osoba, tylko według stroiu y sukni, ktore ponieważ częstokroć gołotę w przymiotach y rozumie pokrywaią; prawdziwie szacowne przymioty zostaią na stronie. Rzeczy-pospolite mądre nie dla inszey przyczyny zakazywały złota y srebrogłowow, tylko że w nich pomieniony nieporządek upatrywały. Umieią nawet w teraźnieyszym wieku tak zbytkuiącym, w prostocie strojow szukać zalety, y uczyć poltronne narody, że prawdziwym kruszcow drogich przeznaczeniem iest moneta. Wszystkie ubogie Państwa tey prawdy doświadczaią. Jak skoro albowiem skarbu nie staie, topią w mennicach naczynia y zakazuią galonow. Szwecya, Dania, y ostatnich czasow

Ros-

Rossya przykład w tym dały. Rozporządzenie Ludwika wielkiego we Francyi powtorzone szczęśliwy uczyniło by skutek, gdyby zbytki na naywyższy stopień wyniesione nie były chorobą, ktorey iuż żadne lekarstwo nie pomaga. Manufaktury wszystkie, ktore ze złotem y srebrem pracę maią, pozorny tylko czynią pożytek, ktorego chcąc rzeczywistego, należy zrachować straty y zyski, wydatki y dochody, y upatrzyć rożnicę między lubością y pożyteczecznością. Dopiero można postrzedz tysiąc sposobow czynienia zysku dla kraiu, nie niszcząc złota na stroie zbytkowe. Nie chcę, żeby zakazano Panom okazałości nieszczęśliwie potrzebney do powagi y uszanowania, lecz życzyłbym żeby ta okazałość, niewystępowała za granice pomiarkowania, tak względem fortun, iako

względem urzędow. Zyczyłbym, żebyśmy przykładem przodkow bardziey byli bogaci y maiętni, niż obciążeni galonami y długami. Zyczyłbym, ażebyśmy nienośili więcey na sobie, niż w szkatule mamy, à posiadali przynamniey kawał istotnego bogactwa, zdobiąc się pozornemi. Uważaiąc moc złota, ktorego od tylę tysięcy lat, dobywano ze wszystkich na świecie miner; wielość monety, ktorą wszystkich czasow, w każdym kraiu z mennic millionami wydawano, trzeba się zadumieć, iż gory kruszcow na pieniądze przerobionę w przepaść iakąś zapadły: tak głęboko, że co rok nowo bite monety dla wielu Narodow ieszce niewystarczaią. A większe zadziwienie ogarnie każdego, kiedy uważy, gdzie się podziały owe Kościoły starożytne złotem obijane, owe Pałace lane prawie ze złota Cyrusow,

Da-

Daryuszow, Neronow, owe skarby Azyatyckie od Grekow y Rzymian do Europy gromadzone. Owe piaski złote w Afryce zbierane, owe znowu drugie ogromne gory złota, ktore także przepaśćią nieiakąś pochłonione, wielką część ludzi bez pieniędzy zostawiły. Gdzie one są? W handel Europeyski wzglądaiąc, pierwszą tą przepaścią znayduiemy Jndye wschodnie, gdzie tak wielka liczba okrętow co rok zbytkami ładuie się za złoto Europeyskie. Patrząc na staruszkow naturę; drugą tę przepaść znayduiemy w ich garnkach y szkatułach, częstokroć na wieczną stratę zakopanych, z ktorych tylko tyle uciechy maią, że są pełne pieniędzy, à pieniądze te garnkowe uchyliwszy swego przeznaczenia, nic nie ważą, ponieważ ani wygody, ani łacności handlu, ani pożytku nikomu

nie ſprawuią. Jeśli rzuciemy oko na zbytki, trzecią przepaść gor złotych uyrzemy w galonach, w poiazdach, na ſukniach y w kamienicach świecących ſię. Są y inne ieſzcze przepaści, ale te poświęcone, do ktorych zaglądać Monitorowi nie godzi ſię. Oddalmy ſię od wymienionych, dostatki do nas powrocą. Rzeczy naylepiey ſię używaią na ten czas, kiedy do tego ſą obrocone, na co od ſamey natury wyznaczaią ſię. Stoſuymy powſzechną tę prawdę do kruſzcow, y pozwolmy im przyrodzonego biegu.

